Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 191 Kraków, sobota 26 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie 1000 marek

Zagranica miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Wobec zbliżających się wyborów

Stronnictwa na gwałt robią przygotowania do kampanii wyborczej. Na wszystkie strony słychać o blokach już dokonanych i tworzących się, wysuwa się nazwiska kandydatów i — co u stronnictw burżuazyjnych należy do arsenału wyborczego — obrzuca się przeciwników błotem, jakoże tylko „narodowy", „umiarkowany" i jeszcze z jakimi przymiotnikami obóz ma prawo do życia, do reprezentowania Polski.

W pierwszym szeregu maszerują naturalnie te stronnictwa, które stały w obecnym Sejmie na najdalszej prawicy: endecya z chadecyą i z przybudówką Dudanowicza-Teodorowicza. Te bratnie dusze utworzyły jakby jedno stronnictwo, które pod różnymi firmami idzie na połów dusz i — głosów. Powstała jakaś chrześcijańska jedność narodowa, jakby przy obecnych czy jakichkolwiek wyborach trzeba bronić zagrożonej wiary. Ale u nas tak się już dzieje, że pod płaszczykiem religijnym praktykuje się największe nadużycia, a gdzież i kiedyż byłaby po temu lepsza okazya, jak nie w okresie wyborczym. Endecya jawna i zakonspirowana idzie „na całego", chce ona przedewszystkiem zdobyć Warszawę i stawia tam najgrubsze swe ryby: Głąbińskiego i obu Grabskich. Pytanie tylko, co się stanie z osieroconym po Głąbińskim mandatem lwowskim i z nieuchwytnym już dla endecyi mandatem St. Grabskiego w Krakowie. Na ten ostatni mandat endecya — winogrona są za kwaśne — podobno już nie reflektuje, zostawiając plac boju sewmu giermkowi chadeckiemu. W twierdzy endecyi, w Poznaniu, zrobi wyborcom „zaszczyt" sam pan Dmowski, jako że nie wypada, aby taka figura wdawała się z jakimiś kontrkandydatami; dla niej wyborcy muszą stanąć jak jeden mąż.

Drugą grupę wśród stronnictw burżuazyjnych tworzy tak zwane centrum z p. Skulskim jako leaderem. Czem to centrum różni się od endecyi, zdaje się, że p. Skulski sam nie potrafiłby wytłómaczyć. Wszak w epopei Korfantego brał on u boku endecyi udział aż do ostatniej chwili i z nią dzieli się — klęską. P. Skulski jednakowoż nie bez kozery jest aptekarzem: wie on, że nie ze wszystkich środków można zrobić mieszaninę, którą organizm mógłby z pożytkiem zużytkować i dlatego woli się odseparować od zbyt kompromitujących przyjaciół. Centrum — środek, to droga, po której chodzą ludzie niemający odwagi ani ochoty powiedzieć jasno i wyraźnie tak lub nie; wygodniej i — co także nie jest do pogardzenia — intratniej jest nie angażować się ani na prawo ani na lewo, lecz utrzymywać się w tonie — jak popularnie mówią — ni be, ni me. P. Skulski poluje też na drobnomieszczaństwo, które, o ile nie ugrzęzło jeszcze bez ratunku w błocie endecyi, stanowi podatny materyał do eksperymentów, nawet chemicznych, w którym p. Skulski podobno jest specyalistą.

Poza tymi dwoma ugrupowaniami burżuazyjnymi niema właściwie w Polsce więcej stronnictw o tym światopoglądzie, o ile ktoś nie zechce wziąć poważnie wystąpienia demokracyi, obecnie unii demokratyczno państwowej. Organizacya ta, powstała po kilkuletnim śnie naszych demokratów, po stopiciu się nieszczęśliwem z konserwatystami w osławionym klubie pracy konstytucyjnej, jest zbyt młodą, aby mogła przy samodzielnem wystąpieniu liczyć na większy sukces. Z natury rzeczy ograniczona na akcyę w miastach i to w kilku tylko, demokracya sama chyba nie wierzy w swe pewne szanse tj. w wybór posłów. My nawet sądzimy że takie wystąpienie, nie przynosząc pożytku demokratom, przyniosłoby szkodę innym stronnictwom lewicowym, odbierając im głosy, które, nie mogąc paść na kandydata prawicowego, wzmocniłyby szanse lewicowego. Chyba, że demokracya ma w zanadrzu jakiś blok, może z mieszczanami (specyalnie na gruncie krakowskim), którzy dotąd nie są zespoleni tak dalece, że fama każe p. Federowiczowi szukać mandatu choćby — w sojuszu z endekami. Taki blok demokratyczno-mieszczański będzie dla demokratów czy unionistów, po doświadczeniach w krakowskiej radzie miejskiej, początkiem końca.

Najobszerniej prasa dotychczas rozpisuje się na temat bloku mniejszości narodowych, utworzonym dla zapewnienia należnej im liczby mandatów. Do bloku tego przystąpili żydzi, Niemcy, Rosyanie, Białorusini i Ukaińcy. Pomijając okoliczności, że zawcześnie jeszcze mówić o bloku jako o fakcie dokonanym gdyż np. wśród samych żydów zdania są podzielone, to naszem zdaniem blok ten nie przyniesie tym mniejszościom spodziewanych korzyści. Przemawiają przeciw niemu przedewszystkiem względy—geograficzne. Jaka może być łączność i jaka może być wzajemna pomoc Niemców mieszkających masowo na zachodnich a żydów mieszkających masowo na wschodnich kresach Polski? Jaką gwarancyę mają zblokowane stronnictwa poza spisanym paktem, co do którego wartości same chyba nie mają złudzenia, że np. Białorusini, znani z czynnego antysemityzmu, pójdą za głosami tych ludzi, którzy w ich imieniu blok ułożyli? Najdrażliwszą dla bloku jest sprawa z Rusinami, bo ci — jak wiemy z najpewniejszego źródła — wcale jeszcze nie ustalili, czy wogóle wezmą udział w wyborach a jeżeli wezmą — to masowo po stronie moskalofilskiej, która z pewnością do bloku nie przystąpi.

Naturalnie że dziś, w kilka dni po oficyalnem zapoczątkowaniu kampanii wyborczej, trudno wogóle ustalić coś konkretnego, a w przewidywania i przepowiadania bawić się nie chcemy. Jedno tylko wiemy: wysiłek stronnictw burżuazyjnych będzie olbrzymi i dlatego zadaniem stronnictw robotniczych jest zorganizować takisam, jeżeli nie większy wysiłek. Od tego zależy więcej coś, niż przeprowadzenie o kilku kandydatów więcej czy mniej.

lf.

Zakaz wywozu środków żywności z Polski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 25 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów odmówiono pozwolenia wywozu do Szwajcaryi 200 wagonów jaj. Komitet ekonomiczny jednogłośnie postanowił **nie udzielać obecnie żadnych zezwoleń na wywóz żywności** z powodu, że wpłynęłoby to pobudzająco na kupców i pośredników, którzy uznaliby za pretekst do podniesienia cen.

Warszawa (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: Komitet ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu dnia 28 b. m. oświadczył się jednomyślnie, że w chwili obecnej **nie może być mowy o wywozie za granicę nierogacizny i całego szeregu innych środków spożywczych**.

Warszawa (AW). Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komitetu ekonomicznego Rady ministrów stała sprawa wywozu 200 wagonów jaj i 5 000 świń. Aczkolwiek Polska mogłaby obecnie wywieść pewne ilości zarówno trzody chlewnej jak i jaj, jednakże komitet ekonomiczny przyszedł do przekonania, że producenci, handlarze i pośrednicy używaliby pozwoleń wywozu za pretekst **do nowego podniesienia cen** i dlatego postanowił jednogłośnie **nie udzielać na razie żadnych pozwoleń na wywóz trzody, jaj ani wogóle żywności**.

O statut dla Galicyi wschodniej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 sierpnia.

W kołach sejmowych panuje przekonanie, że posiedzenie komisyi konstytucyjnej zapowiedziane na 9 września, odbędzie się **dopiero po pierwszem plenarnem posiedzeniu Sejmu.** Sprawa projektu ustawy o samorządzie dla Galicyi wschodniej, dla której ma być zwołana komisya, przedstawiona jej być może dopiero po pierwszem czytaniu projektu na plenum Sejmu.

Nowy minister oświaty objął urzędowanie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Dziś rano przybył do Warszawy minister oświaty prof. Kumaniecki i przedstawił się premierowi. Prof. Kumaniecki jutro obejmie urzędowanie.

Dalsze aresztowania komunistów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj policya przeprowadziła rewizye w Zakroczymiu i Nowym Dworze i aresztowała emisaryuszy bolszewickich. Skonfiskowano druki agitacyjne i pieczątki. Ogółem aresztowano około 8 osób, przeważnie w młodym wieku.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kuryer" donosi: Policya aresztowała ubiegłej nocy niedawno przybyłych tu ajentów bolszewickich. Także na kresach dokonano licznych aresztowań.

—ooo—

Wyjazd ministra Darowskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministra pracy Darowskiego, który wyjechał do Katowic, zastępuje w urzędowaniu dyrektor departamentu p. Tadeusz Szubartowicz.

Rząd sowiecki proponuje rozbrojenie

Londyn. (AW) Biuro Reutera donosi, że rosyjski rząd sowiecki doręczył rządowi finlandzkiemu notę, w której prosi Finlandyę, aby wysłała swoich przedstawicieli na konferencyę w Moskwie celem omówienia sprawy rozbrojenia. W nocie tej zawiadamia również rząd sowiecki, że Estonia i Łotwa przyjęły takie same zaproszenie. **Polska została również zaproszona,** zaproponowała jednak **odroczenie konferencyi** aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy rozbrojenia przez Ligę narodów.

Marka polska

W „Berliner Tageblatt" umieszcza warszawski korespondent p. Wilm Stein artykuł pod powyższym tytułem. Artykuł ten zawiera mniejwięcej prawdziwy obraz naszej sytuacyi finansowej i gospodarczej, pomijając — naturalne u Niemca — złośliwości pod adresem naszej administracyi. Dajemy ten artykuł jako charakterystyczny w całości.

Decyzya genewska, która dała Polsce większą część bogactw górnośląskich, pozwoliła marce polskiej, która do czasu co kwartał spadała, zyskać do 400 procent na wartości. Dla życia gospodarczego ta zwyżka kursu nie była pocieszającą; ponieważ zwyżce wartości pieniądza nie towarzyszyła istotna zniżka cen środków żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby, podwyższyły się równocześnie z zwyżką marki koszta produkcyi i stąd wynikł zastój w wywozie. Ponieważ także targ wewnętrzny w optymistycznej nadziei na rychły spadek cen wstrzymywał się od zakupów, pokazało się jako skutek polepszenia się kursu marki ciężkie przesilenie przemysłowe. Przesilenie to uregulowało się prędzej niż przez udzielone kredyty rządowe przez to, że po kilku miesiącach wahania się kursu marki znowu zaczął się jej spadek. Teraz grozi ciężkie przesilenie, gdyż osiągniętą została chwila, kiedy, aby się tak wyrazić, nabytek górnośląski „wyrównał" się, stan marki z zeszłorocznego października znowu nastąpił, a równocześnie dziś wewnętrzna siła kupna marki wynosi tylko ułamek wartości zeszłorocznej. Stąd wynikł wzrost płac robotniczych i kosztów produkcyi, większy niż w roku zeszłym.

Spadek waluty na poziom zeszłorocznego października wyjaśniają w Warszawie łącznością między marką polską a niemiecką. I to jest powód, dla którego w czasie konferencyi londyńskiej prasa polska z zadowoleniem potwierdzała zdanie Francyi o „celowem i złośliwem obniżaniu wartości marki niemieckiej", jednakowoż tu i ówdzie prasa ta w części gospodarczej dawała miejsce poglądom panującym w sferach handlowych, które z niepokojem i w oczekiwaniu poprawy marki niemieckiej oczekiwały decyzyi w Londynie. Nie da się zaprzeczyć, że faktycznie istnieje związek wewnętrzny między polską i niemiecką walutą; wynika on stąd, że handel marką polską odbywa się prawie wyłącznie w Gdańsku i w Berlinie. Jednakowoż siła tej zawisłości jest w Warszawie zbyt przeceniana; spekulacyjny związek z marką niemiecką jest tylko lekki i może być uważany tylko za jeden z momentów powodujących tendencyę zniżkową marki polskiej. Szukanie powodów spadku marki wyłącznie w spekulacyi i w spadku marki niemieckiej jest niewątpliwie chybione; fakt, że marka niemiecka teraz mimo zmiany wszystkich innych kursów utrzymuje się mniejwięcej na wysokości— 1 marka niemiecka = 8—9 marek polskich, wskazuje, że marka niemiecka w tym samym okresie i w równym stopniu straciła na wartości międzynarodowej, co marka polska.

Główne przyczyny ponownego spadku waluty polskiej musi się szukać w Polsce samej. Powitany jako „cudotwórca ostatni minister skarbu Michalski kierował przez okrągło 10 miesięcy z prawie dyktatorskimi pełnomocnictwami sprawami finansowymi, jednakowoż w rezultacie końcowym nie osiągnął istotnej poprawy stosunków finansowych. Budżet Michalskiego, który zapomocą gwałtownych zarządzeń oszczędnościowych obniżył deficyt na rok 1922 na 133 miliardy, nie wytrzymał rzeczywistości, teraz deficyt szacują już na 400 miliardów — z końcem roku będzie może znacznie wyższy. Michalskiego wielka danina majątkowa pozostała uderzeniem w wodę. Zabrała ona przemysłowi wiele potrzebnego kapitału obrotowego, nie spełniając żadnego z przywiązanych do niej zadań: ani nie pokryła deficytu ani nie dała podstawy do utworzenia banku państwowego, ani nie dała środków do przemiany marki na walutę polską (złoty).

Dalej w okresie Michalskiego nie udało się doprowadzenie do spodziewanego obniżenia długów zagranicznych, a taksamo nie udała się oczekiwana pożyczka zagraniczna. Wprawdzie przyjaciele francuscy zapewnili sobie kopalnie górnośląskie i naftę galicyjską, ale udzielenie Polsce obecnie pożyczki zagranicznej uznali na teraz za niemożliwe. Co dotychczas podawano jako „pożyczkę zagraniczną dla Polski", były to poszczególne kredyty towarowe dla przemysłu polskiego, ale nie pożyczki dla państwa polskiego.

Polskie długi zagraniczne wynoszą wedle obecnego kursu przeszło 2000 miliardów marek, zadłużenie wewnętrzne oceniają na około 300 miliardów. Obieg banknotów wynosił z początkiem lipca 200 miliardów, z końcem lipca 335 miliardów. A zatem przyrzeczenia Michalskiego co do wstrzymania druku banknotów z końcem tego roku nie spełniły się. Co jako stan czynny stoi wobec długów nieznacznie tylko się powiększyło, a w tej nieproporcyonalności między aktywami i pasywami, powiększanej jeszcze ciągłą inflacyą banknotów, leży widocznie jedna z głównych przyczyn spadku kursu waluty. Do tych przyczyn przychodzą jeszcze inne: stosunki polityczne zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne są tak mało skonsolidowane, że ciągle trzeba się liczyć z niespodziankami. Można nawet powiedzieć, że sytuacya polityczna budzi obecnie większe zaniepokojenie, niż przed rokiem. Pozatem położenie przemysłu i handlu pozostawia wiele do życzenia. Mimo, że cyfra wywozu poszczególnych gałęzi przemysłu trzyma się jeszcze w zadawalniających granicach, mimo, że stan zajęcia, z wyjątkiem przemysłu budowlanego, nie jest niekorzystny (chociaż liczba bezrobotnych jest jeszcze bardzo wysoka), muszą przemysł i handel toczyć ciężką walkę. Dla zdolnych do wywozu i tylko przy wyzyskiwaniu tej zdolności rozwijających się gałęzi przemysłu są rynki wywozowe zbyt ograniczone, zaś dla wszystkich przemysłów rynek wewnętrzny z powodu panującej drożyzny jest nieproduktywny a kalkulacya cen niemożliwa. Wprawdzie Polska w ciągu ostatniego roku zawarła szereg traktatów handlowych, które mają otworzyć jej przemysłowi drogę na świat, jednakowoż traktaty te mają więcej akademickie niż praktyczne znaczenie. Brakują akurat te traktaty handlowe, które dałyby uchwytne korzyści, mianowicie z Rosyą, Niemcami, Finlandyą, Estonią, Łotwą i Ukrainą.

Jedną z głównych trudności wewnętrznych dla przemysłu jest sprawa kredytu. Pomoc rządu jest kroplą na gorący kamień, zaś kredyt, prywatny jest dla niektórych przemysłów nieosiągalny, a dla innych zbyt drogi: do 15 proc. miesięcznie. A sprawa kredytów jest sprawą solidnej podstawy egzystencyi i rozwoju w przyszłości.

(Dokończenie nastąpi).

UWAGI

To uraczyli swoich ludzi komplementem!

Przed paru dniami podaliśmy krążące po mieście pogłoski, czyje kandydatury wystawią poszczególne stronnictwa?

Odezwał się zaraz „Goniec" i zawyrokował, że wszystkie przytoczone przez nas kandydatury są jeno „komicznem majaczeniem" i że wymieniamy pomiędzy dwoma kandydatami na seryo, t. j. pp. Nowakiem i Mianowskim, „**kandydatury operetkowe**".

Z własnego oraz z chadeckiego obozu zaliczył „Goniec" w ten sposób do owych operetkowych figur pp. red. Rymara, radcę miejskiego Adelmana i p. Surówkę.

I bodaj że tylko o zdyskwalifikowanie tych panów chodziło organowi p. Kucharskiego.

Nie wiemy, co prawda, dlaczego „Goniec" uważa, że zeszpeciliby oni klub endecki czy chadecki?

Nie znamy tych panów bliżej, więc nie spieramy się — może „Goniec" ma racyę. Ale co **nieprawdopodobnego czy humorystycznego** ou należć można w kandydaturze np. prof. uniw. Wróblewskiego — powagi naukowej lub tak zasłużonego dla miasta mecenasa Grossa? Albo w kandydaturach ludzi, którzy przecież obecnie piastują mandaty, jak p. Tr on lub „nieus kutony", jak bywało dotychczas — nie z naszej za sie winy! — p. Federowicz?

Wogóle „Goniec" najlepiejby uczynił, nie wychylając się poza sferę opisów morderstw i zgwałceń. Gdy się już posiadło specyalność w tym kierunku, po co się zapuszczać tam, gdzie się ma i okazuje dyletancką niezręczność.

—ooo—

Ich sposób

Centralny organ endeków „Gazeta Warszawska" natarła na ministra spr. zagr. Narutowicza. Podniosła, że od jesieni r. 1920 istnieje pas neutralny na granicy z Litwą kowieńską, a od 3-ch miesięcy uznała nawet Liga narodów, iż pas ten należy zlikwidować, tymczasem ludność tego pasa wciąż napadana jest przez Litwinów— a p. Narutowicz o tych gwałtach tylko „cierpliwie komunikuje" Lidze.

Nie podaje „Gazeta Warszawska" projektu bardzo stanowczego, któryby Litwinów raz na zawsze tych napadów oduczył — n e o to jej bowiem chodzi, lecz o przypięcie łaty obecnemu ministrowi spraw zagranicznych.

A jego poprzednicy? **A bezpośredni poprzednik p. Skirmunt? Chyba p. N.,** minister od paru tygodni, nie może odpowiadać za cały okres czasu, który „Gaz. Warsz." wytyka?

Tak samo wini „Gaz. Warsz." premiera Nowaka z powodu, że nie potrafił on poskromić bandyckich napadów (dokonywanych częs okroć i przez żołnierzy bolszewickich) na pograniczu polsko rosyjskiem.

Są to w zasadzie jak najbardziej słuszne żale, ale za chronicznie zły stan bezpieczeństwa publicznego na kresach nie można specyalnie i dopiero atakować rządu, tak świeżo powstałego, zwłaszcza gdy się ma pojęcie, jak daleko rozciąga się pozbawiona naturalnych przeszkód granica polsko-rosyjska.

„Gaz. Warsz." bardzo dobrze wie, że nie w sierpniu dopiero bieżącego roku ukazują się różne bandy łupieżców w tamtych stronach, ale teraz właśnie podnosi specyalny alarm.

Czy znaczy to, że rozgrzeszamy rząd obecny z wszelkich starań o poprawę fatalnych stosunków bezpieczeństwa na wschodzie?

Bynajmniej. Jak również tego rządu nie uważamy za szczególnie nam bliski: posiada on dla nas **tylko tę wartość, że zagrodził sobą drogę rządowi endecko-korfanckiemu, czyli na gorszej ewentualności, która mogła Polskę spotkać.**

Oto wszystko.

Ale właśnie rząd, który zdystansował Korfantego, jest endekom specyalnie nienawistny i na karb tego rządu chcą zwalić odpowiedzialność i za zły stan, który on zastał.

Wiadomości polityczne

Parcelacya na rzecz księży. Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty wystosowało do głównego urzędu ziemskiego żądanie, aby w razie parcelacyi wydzielone były odpowiedniej wielkości działy gruntowe dla księży i biskupów. Główny urząd ziemski po porozumieniu się z ministerstwem rolnictwa żądaniu temu **odmówił.**

Udział Lloyda Georgea w sesyi Ligi narodów. Z Londynu donoszą, że Lloyd George ma zamiar uczestniczyć w najbliższej sesyi Ligi narodów, która odbędzie się z początkiem września w Genewie. W razie wysunięcia na sesyi kwestyi przyjęcia Niemiec do Ligi narodów, premier angielski ma zamiar wystąpić z gorącym apelem za przyjęciem Niemiec. Natomiast oponować będzie przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi narodów delegat francuski Viviani, wskazując na postawę rządu niemieckiego wobec knowań monarchistycznych i podkreślając, że stanowisko to pozostawia dużo do życzenia.

Niemcy pod kuratelą. Z Berlina donoszą, że istnieje zamiar ustanowienia amerykańskiego doradcy finansowego w Berlinie, gdyż w kołach ententy i w Ameryce przeważa przekonanie, że Niemcy na własną rękę nie zdołają przeprowadzić sanacyi finansów, wobec czego trzeba im dodać organ wyposażony w dostateczny autorytet. Nie może być nim żadna komisya kontrolna, ale pewnego rodzaju finansowy doradca. Osobistość ta nie może pochodzić z tego kraju, który posiada wierzytelności w Niemczech, wobec czego w rachubę wchodzi tylko Ameryka. Stanowisko tego doradcy nie miałoby charakteru politycznego i nie miałoby również wywierać nacisku na rząd niemiecki. Rząd niemiecki byłby obowiązany informować go o wszystkiem i przyjmować jego rady. W razie, gdyby rząd niemiecki nie wykonywał jego rad, musiałby je ogłaszać publicznie. Co się tyczy moratoryum, to w dalszym ciągu rząd niemiecki z chowu e się oporne wobec warunków francuskich. Na razie toczą się rokowania i istnieje nadzieja, że dojdzie wreszcie do porozumienia.

—ooo—

Austrya w stanie rozkładu

Po rozbiciu monarchii austro-węgierskiej stanęła jako zagadnienie ogólno-europejskie kwestya samodzielności Austryi lub połączenia z Niemcami. Na Radzie najwyższej już ścierały się prądy: za wcieleniem niezdolnego do samoistnego życia noworodka austryackiego do Niemiec i stanowczy sprzeciw Francyi przeciw temu projektowi. Utrzymanie Austryi było wymierzone przeciw Niemcom wprawdzie zwyciężonym, ale politycznie i gospodarczo jeszcze całkowicie nieuległym, jak powiadano. Zresztą koła imperyalistyczne francuskie uważały za punkt honoru usamodzielnienie kraiku naddunajskiego wbrew ówczesnym dążeniom centralistycznym w samej Austryi. Jak konającemu nakazuje się wypić ostatnią dawkę lekarską, taksamo sztucznie starano się podtrzymać żywot kraju zdanego dzięki swemu terytoryalnemu położeniu na śmierć.

Od początku istnienia samodzielnej Austryi tamtejsza soc. demokracya otwarcie mówiła o niewystarczalności Austryi, o niemożliwości finansowej równowagi państwa gospodarczo zdanego na import na dożywianie ludności. Ale mimo olbrzymich przeszkód socyaliści gospodarowali i utrzymywali na odpowiednim stopniu życie gospodarcze i przemysłowe, jednak walki społeczne poderwały to poniekąd sztuczne gospodarowanie. Grupy prawicowe a w szczególności dość silny odłam chrześcijańsko-społeczny, sabotowały wszelkie rozporządzenia, podrywały autorytet władzy, siały nienawiść do rządzących socyalistów. Niemało do zaostrzenia się walk i upadku przyczynili się także komuniści, rzucający kłody pod nogi socyalistom.

Także blok chrześcijańsko-społecznych z socyalistami na początku powstania Austryi, tych pierwszych nie powstrzymywał od podziemnej skrytej walki przeciwko socyalistom. Mimo tych borykań jakoś korona austryacka utrzymywała się a nawet przewyższała spadającą wtedy markę polską. Wkońcu jednak ciągły sabotaż sfer posiadających uczynił swoje, korona zaczęła w szalonem tempie spadać. W tym chaosie i niedomaganiach nastąpił krach, sfery austryackie zaczęły pukać do ententy, nietylko o uwzględnienie niewypłacenia zobowiązań, ale poprostu o ciągłe pożyczki. Rząd angielski spowodował przybycie przed kilku miesiącami Morgana do Wiednia celem zbadania sytuacyi na miejscu. Morgan wprawdzie miał uczynić propozycyę na pomoc doraźną finansową, ale przepowiedział z góry słabe widoki utrzymania przy życiu tego nędznego liliputka.

Odtąd zaczęło się istne koło zaczarowane zabiegów szczególnie francuskich o załatwienie pomyślne tej sprawy. Na życzenie ententy uchwaliło zgromadzenie narodowe zaprzestanie emisyi banknotów aż do założenia nowego banku państwowego przy poparciu kapitałów zagranicznych. Tymczasem korona leciała, drożyzna wzrastała do zawrotnej wysokości. Teraz, przy spotęgowanym skoku cen towarów okazało się widoczne bankructwo. W ostatnich dniach miała uchwalić konferencya londyńska kredyty dla Austryi, słychać nawet było o technicznem przeprowadzeniu tego projektu przez Radę ministrów, jednakowoż nadzieje te rozbiły się i sytuacya Austryi stała się niemożliwą do utrzymania. I oto wybiera się kanclerz ksiądz Seipel do Pragi, Berlina i Rzymu, aby ratować co się da. Istnieje pono zamiar wydzierżawienia kolei Czechosłowacyi, taksamo powiadają o protektoracie ekonomicznym Włoch nad Austryą. Jakkolwiek wypadnie odpowiedź miarodajnych sfer, dalsze utrzymanie Austryi jest trudnem zagadnieniem i wcześniej czy później musi stać się ona łupem swoich sąsiadów. **A. R.**

Ruch wyborczy

Agitacya wyborcza kleru

Pod tym tytułem czytamy w warszawskim „Kuryerze Polskim":

„Praca", organ łódzki NPR zamieszcza skargi na agitację wyborczą kleru, uprawianą w kościele, „Praca" notuje następujące wypadki: proboszcz parafii Pęcice ks. Kwiatkowski wygłosił z ambony mowę przeciw PSL; w Jaworznie (nie małopolskim, red. „Naprz.") ks. Leon Kwaśkiewicz odwołał odpust za karę, że we wsi miał się odbyć wiec PSL. Ludność parafii Jaworzno i okolicy wysłała do biskupa do Włocławka skargę, w której zaznaczono także, że ks. proboszcz Kwaśkiewicz w czasie spowiedzi „rozkazuje" wszystkim zapisywać się do ZLN i członkom innych stronnictw odmawia rozgrzeszenia".

—ooo—

Z Sląska cieszyńskiego

We wtorek 15 sierpnia odbyła się w Skoczowie okręgowa konferencya PPS. na której obradowano nad sprawami wyborczemi. Przewodniczył tow. Dziki, sekretarzował tow. Kuchejda. W konferencyi wzięło udział 44 delegatów komitetów miejscowych PPS. na Śląsku Cieszyńskim i 48 gości reprezentujących związki zawodowe na Śląsku, oraz tow. Pająk z Białej.

Poseł tow. **Reger** objaśnił ordynacye wyborcze do Sejmu warszawskiego i wojewódzkiego. oraz wskazał na olbrzymie przygotowania reakcyi polskiej dążącej do zupełnego zgniecenia ruchu robotniczego w Polsce. Wzywając towarzyszy do usilnej pracy podczas wyborów. od których zależeć będzie, czy klasa pracująca będzie miała w nowym Sejmie energicznych i zdolnych zastępców, postawił następujący wniosek. który został jednogłośnie uchwalony:

Konferencya O. K. R. cieszyńskiego przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości listę kandydatów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ustaloną na konferencyi 8 sierpnia w Mikołowie.

Następnie tow. **Sokołowski** zawiadomił. że okręgowa konferencya związków zawodowych w Bielsku uchwaliła zaproponować konferencyi w Skoczowie, ażeby ta zmieniła zaproponowaną przez O. K. R. cieszyński listę kandydatów do Sejmu śląskiego, przesuwając tow. Czumę jako przedstawiciela związków zawodowych z drugiego na pierwsze miejsce listy kandydatów.

Po przemówieniu tow. Regera, Pająka, Lipowczana, Sztwiertni i Poloka uchwalono jednogłośnie wnioski tow. Sokołowskiego.

W tajnem głosowaniu propozycya O. K. R. cieszyńskiego, ażeby na pierwszem miejscu listy postawić tow. Macheja, przeszła większością głosów.

Lista kandydatów do Sejmu śląskiego została następująco ustalona: 1) Józef Machej, 2) Andrzej Czuma, 3) Dziki Sylwester, 4) Grygierczyk Franciszek, 5) Kuchejda Jan, 6) Reger Tadeusz, 7) Sztwiertnia Józef, 8) Bilko Józef, 9) Kajsztura Ludwik.

Następnie uchwalono jednogłośnie:

1) Konferencya wzywa wszystkie komitety miejscowe do odbycia w ciągu 14 dni zgromadzeń partyjnych w sprawie wyborów.

2) Konferencya uchwala wydać na czas wyborów tygodnik pod nazwą „Pobudka, tygodnik wyborczy PPS." Wykonanie uchwały poleca się O. K. R. w Cieszynie.

3) Wzywa się komitety miejscowe do podania M. O. K. R. do wiadomości socyalistycznych list kandydatów do rad gminnych.

Okrzykiem na cześć PPS. przewodniczący zamknął konferencyę.

Przegląd społeczny

Częściowy strejk kolejarzy w węźle warszawskim

Dnia 21 b. m. kolejarze w parowozowniach i warsztatach zastrejkowali. Powody strejku następujące: Przed kilku tygodniami dyrekcya warszawska zapowiedziała, że przyznany przez rząd dodatek drożyźniany na sierpień w wysokości 150 proc. miesięcznych poborów, zostanie wypłacony pracownikom, należącym do kategoryi dietaryuszy w dwóch ratach: 80 proc. z góry, t. j. 1 sierpnia, a 70 proc. 24 sierpnia. Wbrew powyższej zapowiedzi dyrekcya zmieniła termin wypłaty w ten sposób, że 35 proc. kazała wypłacić 24 b. m., a następne 35 proc. dopiero 10 września. W czasach normalnych przesunięcie wypłaty o kilka dni niesprawiłoby wielkiej trudności, ale wobec obecnej drożyzny rozporządzenie takie wywołało protest. Robotnicy zmuszeni zostali do porzucenia pracy. W dniu wczorajszym strejkiem zajął się Wydz. Wyk. Z. Z. Z. W godzinach rannych delegacya pracowników, prowadzona przez wice-prezesa Związku, tow. Kozłowskiego, była przyjęta przez ministra kolei, któremu przedłożono postulaty pracowników. Na konferencyi uzgodniono wypłatę w ten sposób, że 24 b. m. jednocześnie z poborami wypłaconem będzie 35 proc., a następne 35 proc. za 2 dni, t. j. 26 b. m. Pozatem w sprawie wypłat dodatków drożyźnianych na przyszłość min. kolei odbędzie z przedstawicielami Związku zawodowego kolejarzy przed 1 września konferencyę, na której oznaczone będą stałe i niekrzywdzące pracowników terminy. W dniu wczorajszym pracownicy lewego brzegu Wisły pracowali bez przerwy, zgodnie ze stanowiskiem Z. Z. K., natomiast pracownicy prawego brzegu Wisły powrócili do pracy dopiero po powrocie delegacyi z min. kolei.

—ooo—

Żądania robotników rolnych

Zebrani na zjeździe powiatowym robotnicy rolni z powiatów tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i pilźnieńskiego po wysłuchaniu przemówień tow. Ulanowicza, Pietrzaka, Białka, Żarka i Bajdura i po dyskusyi nad takowymi przyjęli następującą rezolucyę:

1. Zebrani zwracają się do Zarządu głównego Zw. zaw. robotników rolnych w Warszawie z wezwaniem do podjęcia jak najenergiczniejszej akcyi w ministerstwie pracy o wydelegowanie delegata do Małopolski w celu zwołania komisyj polubownych i rozjemczych celem zawarcia umów zbiorowych i rozpatrzenia zatargów.

2) Zebrani zwracają się do rządu z wezwaniem, ażeby zmusił obszarników w Małopolsce do uszanowania ustawy sejmowej z 1 sierpnia 1919 r. o komisyach polubownych i rozjemczych.

3. Zebrani oświadczają, że o ile rząd nie zmusi obszarników do uszanowania powyższej ustawy i do zawarcia umów zbiorowych dla wszystkich kategoryj robotników rolnych, na wezwanie Zarządu głównego i oddziału przystąpią do narzuconej sobie walki i **proklamują strejk** w porze najlepszej konjunktury strejkowej.

4) Zebrani po zaznajomieniu się z okólnikiem Związku ziemian z 22 lutego L. 14/286 stwierdzają, że bezecny wyzysk robotników rolnych w Małopolsce odbywa się przy milczącej zgodzie rządu i władz administracyjnych, współdziałających z obszarnikami.

5) Zebrani wzywają Zarząd główny do wykonania uchwały VI. zjazdu krajowego robotników rolnych w sprawie małorolnych i do bezzwłocznego obsadzenia zdolnymi funkcyonaryuszami nieobsadzonych oddziałów w Małopolsce.

6) Zebrani wzywają ogół robotników rolnych w powiatach: tarnowskim, brzeskim, dąbrowskim i pilźnieńskim do szeregów swej organizacyi i skupienia wszystkich sił, ażeby na wezwanie Zarządu głównego i oddziału stanąć do walki z obszarnikiem o zawarcie umów zbiorowych dla wszystkich kategoryi robotników rolnych.

7) Zebrani zwracają się z wezwaniem do ministerstwa pracy, ażeby zwróciło uwagę na bezczynność okręg. inspektoratu pracy w Krakowie i Lwowie, które do tej pory nic nie robią, ażeby zwołać komisyę polubowną dla zawarcia umów zbiorowych pomimo wysyłanych żądań oddziałów Związku.

8) Zebrani wzywają wszystkich robotników rolnych w powiatach: tarnowskim, brzeskim, dąbrowskim i pilzneńskim do rozpoczęcia szerokiej agitacyi przedwyborczej na listę PPS i do bezwzględnego głosowania na tę listę. Głosujący na inną listę będą uważani przez zorganizowany ogół robotników rolnych za zdrajców interesów klasy robotniczej.

KRONIKA

Kraków, 25 sierpnia.

Delegacya krakowskiej Rady Roboln. u ministra sprawiedliwości

We czwartek jawili się w gmachu krakowskiego sądu apelacyjnego na posłuchaniu u p. ministra sprawiedliwości jako delegaci krakowkiej Rady Robotniczej tow. poseł dr Bobrowski, dr Rosenzweig i Kubanek. Delegaci przedstawili p. ministrowi **bezprawne zatrzymywanie tow. Bednarczyka w areszcie śledczym** mimo, że lekarz sądowy orzekł, że p. Rymar doznał tylko lekkiego uszkodzenia ciała. Jest to jedyny w judykaturze wypadek, aby za przekroczenie lekkiego uszkodzenia ciała trzymano w areszcie śledczym. Dzieje się to w widocznym zamiarze **zemsty partyjnej.** Tow. Bednarczyk nie może się bronić, gdyż z każdego świadka przez niego na obronę powołanego robi się obwinionego. Trzy tygodnie trwa śledztwo, a mimoto nie przesłuchano wszystkich świadków, przez co przedłuża się śledztwo.

Pan minister przyrzekł zbadać sprawę tow. Bednarczyka i na wypadek, gdyby p. Rymar doznał tylko lekkiego uszkodzenia, zarządzi zwolnienie tow. Bednarczyka. P. minister oświadczył, że wydał polecenie ścigania wszelkich gwałtów wyborczych i że endeccy sprawcy napadów w Mławie i Katowicach będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności, przyczem każda taka sprawa musi być przed ukończeniem wyborów osądzona.

Tow. Kubanek poruszył sprawę wynagrodzenia dla asesorów przemysłowych. P. minister przyrzekł sprawę bezzwłocznie załatwić.

Podkreślić należy, że p. minister przywiózł ze sobą odnośne akta asesorów wraz z pismem tow. Żuławskiego, co świadczy o tem, że p. minister żywo interesuje się wszelkiemi sprawami sądownictwa.

Minister sprawiedliwości w Krakowie

(k) Wczoraj o g. 6 rano przyjechał do Krakowa min. sprawiedliwości Makowski. Na dworcu powitali min. sprawiedl. prezydent sądu apelacyjnego Wolter, z sekretarzem prezydyalnym dr. Krzyżanowskim, nadprokurator Czyszczan i starosta Bal w imieniu województwa. Minister Makowski rano odbył dłuższą konferencyę z prezydentem Wolterem. O godz. 3 pop. rozpoczęły się audyencye w biurach sądu apelacyjnego przy ul. Grodzkiej. Minister przyjął prezydyum miasta Krakowa, złożone z wicepr. Bobrowskiego, Sarego i Wielgusa, Izbę notaryalną, Izbę adwokacką, Stowarzyszenie kandydatów adwokackich, Radę robotniczą z posłem Bobrowskim na czele, Tow. właścicieli realności, Związek sędziów, Związek urzędników kancelaryjnych sądowych, Stow. niższych funkcyonaryuszy sądowych zachodniej Małopolski, delegacye straży więziennej, deputacye miast Niepołomic, Starej soli, Brzostka i Brzeska w sprawie zwinięcia sądów w tych miastach, oraz szereg innych osób.

O godz. 5 popoł. odbyła się prywatna konferencya sędziów i prokuratorów z całego okręgu krakowskiego w wielkiej sali rozpraw sądu apelacyjnego. W konferencyi tej wziął także udział min. Makowski.

Wieczorem w małej sali Starego Teatru prezydyum miasta dało obiad na cześć ministra, w którym wzięło udział kilkunastu wybitnych przedstawicieli naszego miasta. Dziś min. Makowski odbędzie dalsze konferencye z prezydentami krakowskich sądów, a o godz. 3 pop. odbędą się dalsze audyencye.

Minister Makowski weźmie także udział w posiedzeniach komisyi kodyfikacyjnej. Min. Makowski zamieszkał w gmachu województwa krakowskiego. Straż honorową przed gmachem województwa pełni warta wojskowa.

Komitet pomocy dla ofiar katastrofy w Sierszy

Dnia 23 bm. ukonstytuował się w lokalu krakowskiego Koła Rady Zjazdu przemysłowców górniczych komitet opiekuńczy sierot po ofiarach katastrofy w kopalni „Artur" w Sierszy z dnia 3 sierpnia. W skład komitetu weszli: inż. Juliusz Mokry, naczelnik wydziału starostwa górn. przewodniczący, radca górn. inż. Apolinary Negrusz, naczelnik urzędu górniczego w Krakowie, Jan Papuga i Jan Kubowicz, przedstawiciele Związku robotników przemysłu górniczego zastępcy przewodniczącego, **Stanisław Nowakowski** sekretarz, inż. Michał Dunajecki, dyrektor kopalni skarbnik, inż. Antoni Schimitzek delegat Rady nadzorczej sierszańskich zakładów górniczych, poseł Franciszek Rejdych, **Jakób Chechelski** i Jan Ostrowski zastępcy robotników. Do komisyi rewizyjnej wybrano: posła Franciszka Rejdycha, radcę górn. inż. Zygmunta Wazyliszyna i Jana Ostrowskiego. Inż. Dunajecki podał do wiadomości, że w katastrofie utraciło życie 28 robotników, a z tych 19 pozostawiło tyleż wdów i 46 sierót. Następnie zdał sprawozdanie z działalności tymczasowego komitetu miejscowego zawiadamiając, że na rzecz pozostałych po ofiarach katastrofy złożyli dotychczas: prezydent Rady ministrów dr Nowak 200 000 mk, robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Chrzanowie 100.000 mk, Jakób Mandelbaum, kupiec w Krakowie 100.000 mk, praski Związek sprzedaży węgla w Wiedniu 100.000 mk, Eliasz Gut, kupiec w Krzeszowicach 50.000 mk, inż. Jana, kupiec w Tarnowie 10.000 mk, J. Goldwasser, kupiec w Trzebini 5000 mk, razem 565.000 mk.

Sierszańskie zakłady górnicze oddały do dyspozycyi komitetu kwotę 20 milionów mk i poleciły nadto wypłacić pozostałym po ofiarach katastrofy doraźną zapomogę w wysokości pełnego dwutygodniowego ostatniego zarobku.

Ulegli wypadkowi byli ubezpieczeni w Zakładzie rządowym we Lwowie i z tego tytułu otrzymają wdowy i sieroty rentę w miesięcznej wysokości po 29.000 do 40.000 mk, wdowy zaś i sieroty po wozakach takąż rentę od 8000 do 24.000 mk. Oprócz tego zarząd funduszu zapomogowego przy kasach brackich w Chrzanowie uchwalił na razie na przeciąg 6 miesięcy wypłacać miesięcznie wdowom bezdzietnym po 5170 mk, wdowom z jednem dzieckiem po 7750 mk, a wdowom z dwojgiem lub więcej dzieci po 10.340 mk.

Komitet uchwalił, wobec stałych rent, jakie pozostałe rodziny otrzymają z wymienionych wyżej źródeł, użyć zebrane drogą dobrowolnych ofiar kwoty na zapewnienie rodzinom tym bytu przez pomoc przy naprawie własnych domów, przy zakupnie gruntów, przy wyrównaniu pozostałych zobowiązań, a wreszcie na materyalne zabezpieczenie dla pozostałych sierót. Celem zwiększenia funduszów komitetu uchwalono zwrócić się do zarządów kopalń wzgl. zakładów przemysłowych z prośbą o przyznanie zapomóg, które miałyby być składane na rachunek komitetu opiekuńczego w krakowskiej filii Banku Przemysłowego za równoczesnem uwiadomieniem tegoż pod adresem starostwa górniczego w Krakowie.

Szkoły krakowskie przed rozpoczęciem nowego roku

(k) Napływ młodzieży szkolnej do zakładów szkół średnich w okręgu kuratoryum krakowskiego, a w szczególności w Krakowie w bieżącym roku szkolnym jest niezwykle liczny. Przedewszystkiem wielka ilość młodzieży zapisała się z województwa kieleckiego i lubelskiego. Z powodu tego przeważnie pierwsze klasy szkół średnich będą liczyć nieproporcyonalną ilość młodzieży. Kuratoryum krakowskie postanowiło utworzyć z tych klas liczne paralelki po 40 uczniów. Z powodu jednak braku sal w zakładach nauka odbywać się będzie rano i popołuduiu na zmianę. Aby zyskać więcej sal kurator Osiński zarządził ściągnięcie wyższych klas z paralelek w pojedyncze oddziały liczące najmniej 40 uczniów.

To samo zarządzono co do gimnazyum żeńskiego. Z powodu szczupłości pomieszczenia w tem gimnazyum jest projekt, aby kilka klas gimnazyum żeńskiego pomieścić w gimnazyum III im. Sobieskiego.

Główną przeszkodą w pomieszczeniu szkół na zbliżający się rok szkolny jest nieprzejednane stanowisko władz wojskowych, które zajmują kilka gmachów szkolnych miejskich w naszem mieście.

Mimo usilnych starań kuratoryum woskowość nie chce opróżnić olbrzymiego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Szlak, gdzie znajduje się fabryka protez. Fabrykę taką można przecież przenieść do baraków na Rakowicach, które stoją pustką. Uzyskano już pozwolenie na zajęcie szkoły powszechnej przy ul. Wąskiej, jednak, komendant tego budynku por. Pasek oświadczył, że nie odda szkoły. W jednym tylko wypadku wojskowość zrobiła ustępstwo, pozostawiając gmach korpusu kadetów na Łobzowie dla pomieszczenia kursu nauczycieli Białorusinów.

Kuratoryum krakowskie otwiera w naszem mieście dla okręgu krakowskiego dwa kursy nauczycielskie roczne. Jeden kurs robót ręcznych dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, pod kierownictwem prof. Wójtowa. Kurs ten mieścić się będzie w państwowej szkole przemysłowej. Drugi kurs przeznaczony jest dla nauczycieli szkół powszechnych. Jest to kurs geograficzno-przyrodniczy pod kierownictwem prof. Smereczyńskiego. Na powyższe kursy zgłosiły się około 600 kandydatów, a przyjętych może być tylko 80. Min. Kumaniecki przyrzekł, że postara się o to, aby na kurs geograficzno-przyrodniczy można było przyjąć jeszcze 40 kandydatów. Prócz tych kursów, utworzonych zostanie jeszcze 6 kursów wieczornych rocznych, dla nauczycieli szkół wydziałowych, w większych środowiskach okręgu krakowskiego.

Kurator Owiński wniósł obszerny memoryał na ręce min. Kumanieckiego w sprawie polepszenia stosunków szkolnictwa naszego, takiż memoryał otrzymał premier Nowak. Tak prezydent min. Nowak, jak i min. Kumaniecki przyrzekli przeprowadzić plany kuratora w całej pełni, a w szczególności załatwić spór kuratoryum z wojskowością o budynki szkolne.

Zwołanie komisyi dla badania cen. Naczelnik okręgowego urzędu walki z lichwą w Krakowie jako przewodniczący miejskiej komisyi badania cen, zawiesił uchwałę komisyi badania cen z 23 b. m., którą postanowiono wstrzymać się od wyznaczania cen wytycznych wobec zamierzonej likwidacyi komisyi badania cen i zarządził ponowne zebranie tejże komisyi w dniu 28 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Pos. tow. Bobrowski wyjechał wczoraj do Warszawy celem interwencyi u rządu w sprawie wdrożenia akcyi przeciw drożyźnie.

Kierownik min. rob. publ. w Krakowie. W dniu 27 b. m. przybędzie do Krakowa kierownik ministerstwa robót publ. inż. Rybczyński celem odbycia konferencyi w sprawach wodno-komunikacyjnych.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek d. 24 sierpnia o g. 7·40 według danych państwowego instytutu meteorogicznego w Warszawie: W Krakowie temperatura 11·8, maximum 16·0, minimum 11·7, pochmurno. Prognoza na piątek: zachmurzenie zmienne, chłodno, miejscami drobne opady, silniejsze wiatry z zachodu.

(k) **Rok szkolny** rozpocznie się we wszystkich szkołach okręgu krakowskiego dnia 1 września uroczystem nabożeństwem. Egzaminy poprawcze w szkołach średnich odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia, a normalna nauka rozpocznie się dnia 4 września.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zawiadamia, że przyjazd dzieci z kolonij wakacyjnych nastąpi: z Lasu w niedzielę 27 b. m. o godz. 3·40 pop., z Orawy we wtorek 29 b. m. o godz. 3·40 i z Lanckorony we środę 30 b. m. o godz. 3·40 popoł.

Z opery. Doskonale zaśpiewaną partyą Leńskiego zakończył p. Drabik gościnne występy w operze krakowskiej, w ciągu których zbierał tylekroć zasłużone oklaski za staranne kreacye i piękny głos, którym włada pod względem technicznym bez zarzutu. P. Drabik jest uczniem prof. St. Bursy, którego drugi uczeń p. Roman Wraga, debiutował w niewielkiej lecz odpowiedzialnej partyi ks. Gremina. Debiutant przedstawił swój talent śpiewacki a także i aktorski ze strony jaknajkorzystniejszej, wykazując prawidłowy rozwój wokalny pięknego materyału głosowego. Arye basowe wymagające szerokiej szkali i dobrego frazowania odśpiewał w sposób dobrze wróżący o przyszłości swej karyery śpiewackiej.

Z. K.

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dziś w piątek „Zamarłe oczy", pożegnalny występ p. F. Platówny. Oprócz tego wystąpi gościnnie p. F. Freszel, baryton opery warszawskiej. Jutro w sobotę „Żydówka", w której wystąpi gościnnie p. I. Mann, tenor opery lwowskiej, w partyi Eleazara.

Teatr artystyczny w Bagateli. W dzisiejszej premierze wszyscy artyści wystąpią z zupełnie nowym repertuarem. I tak pp. Kitschman i Windheim śpiewać będą cały szereg nieznanych piosenek, a p. Gierasieński zaprodukuje się jako „Apołłon Chamilesko", reżyser i deklamator, oraz jako „prof. Tenenbaum", wypowiadający prelekcyę o wiośnie. P. Ludwik Lawiński wystąpi jako „chiromanta Szyller Szkolnik", uciesznym conferencierem będzie p. Kaliciński. W premierze obecnej pożegna się z krakowską publicznością ulubiony artysta p. Seweryn Micnałowski. Wreszcie Polly i Albert odtańczą walca „Morphium". Dzisiejsza premiera powtórzona będzie tylko trzy razy. Dyrekcya teatru, chcąc udostępnić zobaczenie przedstawień mniej zamożnej publiczności, urządza dwa przedstawie

nia popołudniowe po cenach o 40% i 50% zniżonych, to jest w sobotę i niedzielę o godz. 4. W obydwóch przedstawieniach biorą udział wszyscy artyści na czele z p. Gierasieńskim, który ostatnie dwa razy dyrygować będzie orkiestrą jako „Nuta Bemol", oraz opowie o swym fachu jako „Moryc Filmikier", operator kinematograficzny.

(k) Wypadek na wieży zygmuntowskiej na Wawelu. Wczoraj uczestnik wycieczki ze Skołyszyna Ludwik Alberti l. 28, podczas zwiedzania wieży zygmuntowskiej na Wawelu wszedł nieostrożnie na wiązania belkowe, z których spadł i odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie ratunkowe.

Bezczelny czyn krakowskiego kamienicznika. Przed kilku dniami Adam Łukasiewicz, właściciel kilku realności w Krakowie, chcąc „wykurzyć" lokatorów z parterowego drewnianego domu przy ul. Królewskiej Nr. 45 w Nowej Wsi, kazał podczas nieobecności lokatorów, zerwać dach i zburzyć komin, wskutek czego deszcz zalewa przez powałę mieszkania, czyniąc je niemożliwymi do zamieszkania. W jednem z mieszkań niejakiej Sikorowej, wdowy, w czasie tej operacyi znajdowało się zamkniętych dwoje małych dzieci, które od huku walących się belek na sufit tak się przeraziły, że przez okno ratowały się przed niebezpieczeństwem zawalenia się powały. Sąd cywilny, stosując się do ustawy, wyda naturalnie w krótkim czasie uchwałę końcową, do prawomocności jednak tejże upłynie jeszcze kilka miesięcy (prawo rekursu itd.), a czterech lokatorów skazanych będzie przez ten czas na tortury i niebezpieczeństwo dla swego zdrowia. W czasie słoty rozpacz lokatorów może wywołać z ich strony odruchową reakcyę, która pociągnąć może za sobą smutne następstwa.

(k) Zawiedziona miłość. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do domu pod L. 3 przy ul. Lelewela, gdzie p-na Helena M. l. 25 w oczach matki zażyła w celu samobójczym znaczną ilość kwasu solnego. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę w bardzo ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku p. M. była zawiedziona miłość.

Wypadek przy pracy. Lekarz pogotowia udzielił pomocy Józefowi Gromkowi l. 13, robotnikowi ślusarskiemu, który w pracowni przy ul. Grabowskiego doznał złamania lewej nogi przez spadające blachy ważące około 3000 kg. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala.

Włamania. Do mieszkania ks. Czesława Wądolnego w Bronowicach Wielkich włamali się onegdaj przez wytłoczenie szyby w oknie jacyś opryszki i skradli bieliznę i pościel wartości przeszło 100 tysięcy mk. — W nocy z 17 na 18 bm. dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy na strych domu pod L. 13 przy Rynku Kleparskim i skradli dużą ilość bielizny na szkodę kilku lokatorów kamienicy. Poszkodowani zostali p. Stef. Gnatowa, p. Anna Jewuła i p. Franciszek Baranowski. Szkoda przekracza 300.000 mk.

Kradzież czeku amerykańskiego. Do policyi doniosła p. Fr. Haar, zamieszkała przy pl. Groble L. 15, że skradziono jej czek amerykański na 50 dolarów i banknot jednodolarowy nadesłane jej od męża z Ameryki. W toku dochodzeń aresztowała policya sprawcę tej kradzieży, którym jak się okazało, jest 18-letni Włodzimierz Switusz(a)k, pomocnik listonosza zatrudniony od miesiąca w głównym urzędzie pocztowym w Krakowie. W związku z tą kradzieżą aresztowała policya nadto Józefa Sukiennika l. 24 robotnika ślusarskiego, który wspólnie z Swituszakiem usiłował ów czek zrealizować. Podczas rewizyi przeprowadzonej w mieszkaniu Switusz(a)ka znaleziono dużo widokówek pocztowych adresowanych do różnych osób w Krakowie. Z kartek tych Switus(z)ak odlepiał marki, które następnie spieniężał. O sprycie młodego przestępcy świadczy fakt, że list amerykański, jaki doręczył p. Haarowej, był zalepiony i pozornie nie naruszony, chociaż uprzednio Switus(z)ak zdołał z niego wyjąć czek na 50 dolarów.

—ooo—

Z POLSKI

Wizyta floty angielskiej w Gdańsku. Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła angielskiego w Warszawie Müller a urzędowe zawiadomienie o mającej nastąpić wizycie floty angielskiej w porcie gdańskim. Wizyta nastąpi 7 września.

Z ZAGRANICY

Cziczerin zawrócony z Belgii. Z Brukseli donoszą: 21 bm. zrana Cziczerin w towarzystwie kilku swych współpracowników, udając się do Londynu, wsiadł do pociągu pospiesznego Kolonia Ostenda. Na granicy niemiecko belgijskiej w Herbesthal żandarmerya zauważyła, iż paszporty delegatów moskiewskich nie były w porządku, gdyż nie posiadały wymaganej wizy konsula belgijskiego w Kolonii. Wobec tego Cziczerinowi i towarzyszom odmówiono pozwolenia wjazdu na terytoryum belgijskie, wskutek czego musieli powrócić do Kolonii.

Ceny wiedeńskie. Obecnie kosztuje w Wiedniu kg wołowiny 38 000, cielęciny 35 000, wieprzowiny 60 000, tłuszcze powyżej 50 000 koron.

Ukaranie komendantów policyi w Krakowie i Mławie

(PAT). **Warszawa, 24 sierpnia.** Minister spraw wewnętrznych przesłał do głównego komendanta policyi pismo następujące:

Z powodu zajść w Krakowie dnia 31 lipca na zgromadzeniu zwołanem przez ZLN oraz z powodu zajść w Mławie dnia 13 sierpnia na wiecu zorganizowanym przez PPS zarządziłem dochodzenie dla wyjaśnienia zachowania się policyi w czasie tych zajść. Na podstawie raportów poleciłem: 1) wszcząć **postępowanie dyscyplinarne przeciwko komendantowi policyi państwowej miasta Krakowa oraz przeciwko komendantowi policyi w Mławie,** 2) komendę policyi miasta Krakowa oraz komendę policyi powiatu Mława niezwłocznie powierzyć **innym oficerom policyi,** 3) komendanta policyi miasta Krakowa i komendanta policyi w Mławie przydzielić tymczasowo, aż do ukończenia dochodzeń dyscyplinarnych, odnośnym komendom okręgowym.

Na podstawie dochodzeń zostało stwierdzone, że wymienieni wyżej funkcyonaryusze policyi **nie nadają się na wyższe stanowiska.**

Komendant policyi miasta Krakowa w dniu 31 lipca nie zarządził odpowiedniej służby policyjnej i nie delegował na miejsce zebrania wyższego funkcyonaryusza policyjnego, zaś niższi funkcyonaryusze policyjni, nie mając żadnych instrukcyi, wprowadzali tylko chaos. Komenda policyi była nieczynną w krytycznym momencie a poszczególne komisaryaty bagatelizowały i z wielkiem opóźnieniem nadesłały nikłe patrole. Komendant policyi miasta Krakowa w krytycznym momencie znajdował się w teatrze, nie oznaczając w komendzie policyi swego chwilowego pobytu, ani nie wyznaczając urzędowego zastępcy, po zajściu zaś nie zainteresował się sprawą ani zachowaniem się policyi.

Komendant policyi powiatu mławskiego przekazał pieczę nad wiecem starszemu posterunkowemu i nie przygotował policyi na wszelki wypadek, chociaż miał większą ilość żołnierzy policyjnych. Z całego zachowania się komendanta policyi w Mławie widocznem jest, że sytuacyi nie docenił, posuwając aż do zdjęcia munduru i chodząc po mieście w ubraniu cywilnem. Komendant policyi mławskiej działał wkońcu nadzwyczajnie nieopatrznie, zagradzając sam drogę jednej z grup demonstrantów z rewolwerem w ręku, będąc ubrany po cywilnemu, przez co mógł spowodować nieobliczalne skutki.

Strejk w przemyśle włókienniczym w Łodzi

Łódź. (PAT). Strejk w przemyśle włókienniczym został zakończony. Robotnicy dostali 40% podwyżki.

Jeszcze jedna konferencya

O moratoryum dla Niemiec

Wiedeń. (PAT) „Neue Freue Presse" donosi z Berlina pod datą 23 bm.: U kanclerza odbyła się narada ministrów, na której omawiano dotychczasowe wyniki konferencyi delegatów komisyi reparacyjnej z kanclerzem. Dziś przedpołudniem Bradbury i Mauclere byli u ministra finansów Hermesa. Konferencya trwała do południa. Rokowania toczyć się będą dalej. O dotychczasowych ich wynikach nic jeszcze nie można powiedzieć pewnego.

Berlin. (PAT) „Acht Uhr Abendblatt" donosi z Londynu, że w kołach politycznych oceniają **pesymistycznie** widoki porozumienia w kwestyi moratoryum. Wedle dalszych informacyi z Londynu, rząd angielski ma[i] się zwrócić do Theunisa o zwołanie **nowej konferencyi** międzysojuszniczej. Przypuszczają, że konferencya ta odbyłaby się **w drugiej połowie października.**

Paryż. (PAT) Odpowiedź francuska na notę angielską została wysłana. Rząd francuski zgadza się na propozycyę angielską i pozostawia Anglii ustalenie terminu konferencyi, która ma się odbyć w Wenecyi.

Ofenzywa turecka przeciw Grekom

Wiedeń (PAT) „Neue Freue Presse" donosi z Paryża. Do tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszły wiadomości, że Turcy mieli rozpocząć wielką ofenzywę. Wedle doniesień Turcy zajęli stacyę Burbanieh.

Walne Doroczne Zgromadzenie

Członków Związku Muzyków Polskich w Krakowie odbędzie się dnia 3 września b. r. w sali Instytutu Muzycznego w Krakowie przy ul. św. Anny L. 2 o godz. 10 rano. W razie niejawienia odpowiedniej ilości członków, nieodwołalnie o godz. 10.30 przedpołudniem z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie ustępującego Wydziału,
2) Sprawozdanie komisyi szkontrującej,
3) Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Muzyków w Warszawie,
4) Wybory nowego Wydziału,
5) Wnioski i interpelacye.

Za Wydział:

Tad. Pliszewski sekretarz — **Bolesław Walewski** prezes

Przegląd gospodarczy

Rząd nie wydzierżawia monopolu spirytusowego

Warszawa. (PAT). Ministerstwo skarbu **komunikuje:** W pismach zagranicznych pojawiła się wiadomość o rzekomym zamiarze rządu zaciągnięcia w Czechosłowacyi pożyczki opartej na podkładzie spirytusu monopolowego. Wiadomość powyższa jest **nieprawdziwą,** gdyż rząd polski ani w Czechosłowacyi ani w innem państwie nie wszczął rokowań w takiej sprawie.

Telefon Wiedeń—Lwów

Wiedeń. (PAT). Dyrekcya telefonów podaje, że ruch telefoniczny między Wiedniem a Lwowem zostaje podjęty z powrotem. Należytość aż do czasu zawarcia trwałej umowy między Austryą a Polską wynosić będzie 7300 koron za 3-minutową zwykłą rozmowę.

—ooo—

Giełda krakowska z 24 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	9000 —	9300·—	9200·—	9400·—	9375·—
„ kanad.	8800·—	9150·—	8800·—	9150·—	—·—
Franki franc.	700·—	740 —	705·—	745·—	740·—
„ belgijs.	660·—	700·—	670·—	710·—	—·—
„ szwajc.	1700·—	1800·—	1700·—	1800·—	—·—
Funty szterl.	40.000	42.000	40.000	42.000	—·—
Marki niemiec.	4·75	6·25	4·75	6·25	5·15
Korony austr.	—·10	—·12	—10 —	—11·—	—10·50
„ czesko-sł.	310·—	325 —	315·—	330·—	317·—
„ węgiers.	5·—	6·—	5·—	6·—	—·—
„ duńskie	1950·—	2050 —	1950·—	2050·—	—·—
Lei rumuńskie	55·—	65·—	60·—	70·—	—·—
Liry włoskie	390·—	410·—	390·—	410·—	—·—
Floreny holen.	3000·—	3200·—	3000·—	3200·—	—·—

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego

Piątek: „Zamarłe oczy".

Teatr „Bagatela"

Piątek: premiera, całkowita zmiana programu występy wesołej czwórki oraz Gierasieńskiego i Lewińskiego.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie klubu radców miejskich PPS odbędzie się w piątek 25 sierpnia o 6 wieczorem w redakcyi „Naprzodu" ul. Dunajewskiego 5 II p.

Stowarzyszenie dozorców domowych, robotników i służby domowej zawiadamia, że w niedzielę 27 bm. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego L. 5 II p. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 65·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80 — przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20·— za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Na mniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 200·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są z góry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86. gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką koresbondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Większe przedsiębiorstwo budowlane poszukuje samodz. buchaltera. Zgłoszenia do biura „Ruch", Szczepańska 9, pod „50". 849

Jan Kucharski zamieszkały w Trojanowicach p. Kraków, zgubił papiery wojskowe wydane przez P. K. U. w Krakowie. Papiery te unieważnia się.

Kto pragnie zająć się sprzedażą mego męskiego, damskiego oraz dziecinnego obuwia prywatnym klientom, otrzyma próbę nadsyłając 10.000 Mkp. listem poleconym. Heinrich Weisz, Velké Sarluhy, (Czechosłowacya). 839

Obwieszczenie.

Ministerstwo Skarbu pozwoliło sprzedawać rektyfikowany spirytus w stanie nierozcieńczonym do fabrykacyi likierów w każdej ilości każdemu likiernikowi, który wykaże się kartą koncesyjną na wyrób likierów. Wszelkie inne formalności i ograniczenia dotychczasowe odtąd już nie obowiązują.

Nadto orzekło Ministerstwo Skarbu że sklepy z denaturowanym spirytusem mogą go sprzedawać w ilości do włącznie jednego litra na osobę do opalania, oświetlania i poruszania silników każdemu zgłaszającemu się odbiorcy bez wymaganego dotychczas pozwolenia władz i organów skarbowych.

Fabrykom, instytucyom rządowym tudzież prywatnym kooperatywom i zrzeszeniom zgłaszającym zapotrzebowanie denaturatu w ilości najmniej 10 litrów wolno rozlewniom wydawać go w jakichkolwiekbądź naczyniach czy to własnych czy dostarczonych przez odbiorcę.

486 **ZJEDNOCZONY PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY.**

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1922.

Najnowsze żurnale mód na sezon jesienny i zimowy 1922/23 już nadeszły do firmy 826

M. Land u, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

SWOSZOWICE

(pod Krakowem) 818

Zakład kąpieli siarczanych

nowoodbudowany i z komfortem urządzony otwarty od 16 sierpnia dla chorych na reumatyzm i artretyzm. Opieka lekarska i restauracya na miejscu.

Rafinerya nafty poszukuje kilku

KWALIFIKOWANYCH BEDNARZY.

Oferty pod „BEDNARZ" nadsyłać do biura ogłoszeń 847

„PRASA" Kraków, Karmelicka 16

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA"

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPOŁPRACOWNIKOW RED. I ADMIN. DZIENNIKOW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAN DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEN SCISŁE I SZYBKIE.

BUCHALTERA-BILANSISTY

obeznanego z książkowością amerykańską poszukuje Robotnicza Spółdzielnia w Chrzanowie, ul. Grunwaldzka.

Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem warunków nadsyłać wprost do Chrzanowa do dnia 26 b. m. włącznie. Odpisów świadectw nie wraca się, podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Oferty zaopatrzyć słowem „Buchalter" na kopercie. 821

W niedzielę dnia 27 sierpnia 1922 o godzinie 10 rano w sali Sokoła przy ulicy Chyszowskiej odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki spożywczej pracowników kolejowych w Tarnowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Uregulowanie sprawy udziałów.
3. Uchwalenie nowego statutu.
4. Wnioski i interpelacye. 820

Sekretarz: *Sitarz* Prezes: *Huppert*

INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE

PROF. H. GRALSKIEGO

Wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie nadesłanych próbek pisma oryginalnego najodpowiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem na papierze nielinijkowanym. Po nadesłaniu należytości zasadniczej 1000 Mk. dla

Instytutu, Kraków Grodzka 64, II. p.

Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 875

Robotn. Stowarzyszenie Spożywcze „Naprzód" w Borku Fałęckim

zwołuje

Walne Zgromadzenie

członków, które odbędzie się w piątek dnia 25 sierpnia 1922 o godzinie 2·30 popołudniu w sali p. Libana w Borku Fałęckim.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Podział nadwyżki.
5. Walne Zgrom. uchwala w myśl przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 1922, Nr 33, Dz. u. r. p. poz. 265 połączyć się z podgórskiem stow. spożywczem „Naprzód" spółdz. zar. z ogr. odp. na zasadzie bilansu połączeniowego.
6. Wolne wnioski.

W razie braku przepisanej liczby członków, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu i tym samym porządkiem dziennym o godz. 3 popoł. już bez względu na ilość obecnych. 843

Za Radę Nadzorczą: *Józef Wardęga.* Za Zarząd: *Jan Sapek.*

KWALIFIKOWANE

PRASOWACZKI

znajdą zatrudnienie za wysokiem wynagrodzeniem w Fabryce Bielizny i Trykotaży S. A. Kraków XXII, ul. Dekerta 19. 817

Reklama dźwignią handlu.

Polski Bank Krajowy, Filia w Białej (Małopolska)

poszukuje rutynowanego, samoistnego

BUCHALTERA-BILANSISTY

z dłuższą praktyką biurową w wieku do 40 lat.

Posada do objęcia zaraz. Podług umowy cławae Reflektuje się tylko na osobników całkiem zdrowych. Podanie z odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki oraz curriculum vitae należy wnosić do Polsk. Banku krajowego Filii w Białej najpóźniej do dnia 25 b. m. Warunki płacy należy podać. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 819

„THE POLISH ECONOMIC BULLETIN"

(POLSKI BIULETYN EKONOMICZNY)

Najbardziej rozpowszechnione, **jedyne w Anglii** wydawnictwo, poświęcone Polsce, jej przemysłowi, finansowości i handlowi oraz polityce gospodarczej.

Jedyny organ **informujący systematycznie opinię angielską** o rzeczywistym stanie ekonomicznym Polski, jej konjunkturach i perspektywach rozwojowych oraz zdolnościach eksportowych.

Najskuteczniejszy i najtańszy organ reklamowo-informacyjny dla polskiego przemysłu i handlu pragnącego bezpośrednio **zainteresować sobą rynek angielski.**

„Polski Biuletyn Ekonomiczny" jest jedynem pismem czytywanem w Anglii i jej koloniach przez **finansistów, przemysłowców i kupców, interesujących się Polską.**

PRZEDSTAWICIELSTWO NA MAŁOPOLSKĘ

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"

KRAKOW, KARMELICKA 16.

Wszelkie zlecenia inseratowe i abonamentowe skierować należy tylko do „Prasy".

Ceny oryginalne. Informacye bezpłatnie.

Redaktor naczelny: Emil Haecker
Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)